Rok 2. №. 129. Sosnowiec, piątek 3 czerwca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Wybory do rad gminnych
według nowego regulaminu wyborczego.

WARSZAWA, 2. 6. (wł.). W „Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie min. spr. wewnętrznych o wprowadzeniu nowego regulaminu wyborczego do rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego.

Główną zasadniczą cechą nowego regulaminu jest wprowadzenie tajności wyborów, gdyż dotąd wybory do rad gminnych odbywały się jawnie w ten sposób, że wyborcy dzielili się na grupy i stawali po jednej lub po drugiej stronie izby. Jedynie wybór wójta i jego zastępcy był dotąd tajny.

Obecnie wybory gminne odbywać się będą przez podawanie kartek z nazwiskami kandydatów.

Rozstrzelanie generała-szpiega.
Prezydent Litwy odrzucił prośbę gen. Kleszczyńskiego o ułaskawienie.

KOWNO, 2.6. Skazany na śmierć za szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej generał Kleszczyński, został nocy ubiegłej rozstrzelany. Prośbę o ułaskawienie prezyd. odrzucił.

Statek w płomieniach.

GDANSK, 2.6 W czasie ostatniej burzy na morzu niemiecki żaglowiec motorowy „Gudruń" w pobliżu półwyspu Helu został uderzony piorunem, który zniszczył motor i zapalił zapasy benzyny. Pożar błyskawicznie objął cały statek, któremu na pomoc pośpieszyło kilka statków z Gdańska i Helu. Załogę wyratowano. Niespalone szczątki statku wydobyto. Między innemi spaliło się 20 — 30 ton węgla, który miał być przewieziony do Danji.

Zebranie żydów w Gdańsku
Skargi pod adresem Niemiec.

GDAŃSK, 2. 6. (wł.). Gdańskie centralne towarzystwo obrony praw żydowskich w łączności z delegatami żydów z Prus Wschodnich, Pomeranji i Górnego Śląska odbyło się w ostatnich dniach maja na terenie gdańskim ważne posiedzenie, na którem najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego w Gdańsku i Niemczech wygłaszali przemówienia, w których stanowczo występowali przeciw prześladowaniu i szykanowaniu żydów w Niemczech.

Mówcy stwierdzili, że w Niemczech liczba zbezczeszczenia cmentarzy żydowskich stale wzrasta. Wybujały nacjonalizm reakcji pruskiej nie daje bowiem żadnego spokoju ani innowiercom, ani innym narodowościom. Reszta kongresu poświęcona była wewnętrznym sprawom żydowskim.

Nadzór nad prasą.

WARSZAWA, 2.6. Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o władzach administracyjnych I ej instancji, powołanych do nadzoru nad prasą, zakładami graficznemi i składami druków. Rozporządzenie to ustala na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o prawie prasowem iż jeżeli idzie o nadzór ten, właściwemi władzami są w Warszawie i Łodzi — komisarze rządu, w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku — dyrektorowie policji, w Poznaniu, Bydgoszczy Gnieźnie, Inowrocławiu, Toruniu i Grudziądzu— prezydenci miast.

Komercjalizacja kolei niepewna.

WARSZAWA, 2.6 (wł.) Dowiadujemy się, iż projekt komercjalizacji kolei spotkał się z silną opozycją w łonie rządu. Przeciwnym oddeniu kolei państwowych w ręce prywatnego kapitału jest także szef rządu Marszałek Piłsudski.

Pisma donoszą, że...

— Wczoraj przybył do Kielc minister reform rolnych dr. Staniewicz.

— Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej zgodził Trockiemu, że o ile będzie dalej uprawiał opozycję, zostanie wyłączony ze stronnictwa.

— Wkrótce ma się ukazać dekret o obniżeniu stopy procentowej w obrotach prywatnych.

— We wsi Stańkowa pow. kałuskiego wybuchł groźny pożar. 13 gospodarstw całkowicie spłonęło. Wielu ludzi zostało poważnie poranionych i poparzonych.

— Dziś nastąpi podpisanie kontraktu o pożyczkę między rządem polskim a przedstawicielami banków amerykańskich.

— Wybory gminne w powiecie wileńskim dały przygniatającą większość polską.

— Do kasy kolejowej w Skalmierzycach włamali się złodzieje, skąd skradli 160 tysięcy złotych. Jednego ze sprawców policja ujęła.

— W Jugosławji znowu powtórzyło się trzęsienie ziemi.

— W miejscowości Głębokie, 21 letni Jan Oświęcimski zastrzelił z rewolweru swoją ciotkę 38 letnią Helenę Filonek, a następnie sam pozbawił się życia Śledztwo wyjaśniło, że przyczyną zabójstwa i samobójstwa Oświęcimskiego była miłość do ciotki.

— Policja polityczna w Berlinie wykryła tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano odezwy przeciwko policji i Reichswehrze. Dokonano szeregu aresztowań i skonfiskowano materjał.

— Za plany parków, istniejących i projektowanych w Warszawie, magistrat m. Warszawy otrzymał na międzynarodowej wystawie ogrodniczej w Paryżu najwyższą nagrodę, jaka była dostępna dla cudzoziemców, t. j. wielki złoty medal.

— Konferencja ambasadorów postanowiła rozwiązać z dniem 1 czerwca organizację, zajmującą się likwidacją działalności wojskowo - kontrolnej w Bułgarji.

— „Petit Parisien" otrzymał wiadomość, według których stan zdrowia króla rumuńskie go budzi znowu poważne zaniepokojenie.

— W ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem min. Składkowskiego rozpoczęły się konferencje w sprawie opracowania projektu ustawy policji państwowej.

— Urząd emigracyjny w Warszawie otrzymał zawiadomienie iż rząd kanadyjski wstrzymał dalszy napływ emigrantów do Kanady.

Zarządzeniem tem dotknięta jest również grupa polskich emigrantów, złożona z kilkudziesięciu osób, które w Wejherowie czekały na wyjazd.

— W Wiedniu odbywają się konferencje zastępców przemysłu żelaznego Austrji, Czechosłowacji i Węgier, na których poruszana jest kwestja przystąpienia żelaznego przemysłu Jugosławji do środkowoeuropejskiego kartelu żelaznego

— Na wczorajszej giełdzie berlińskiej doszło do niesłychanej zniżki najpoważniejszych papierów niemieckich.

Spadek kursów wynosił 20—40 proc. W kołach giełdowych panuje pewien niepokój i nerwowość co do dalszego rozwoju stosunków giełdowych

— Rada ministrów uchwali rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odsetek od kar za zwłokę w w płaceniu podatków samorządowych.

Według tego rozporządzenia magistraty nie będą już mogły pobierać, jak dotychczas, 4 proc. miesięcznie od zaległości podatkowych, lecz tylko 2 proc.

Giełda.

Warszawa, 2.6

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,45
Paryż 35 06
Wiedeń 125.88
Praga 26.50
Włochy 49.85
Belgja 124.30
Szwajcarja 172.10
Holandja 358.25
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.91½

Tendencja utrzymana.

Akcje.

Warszawa, 2.6.

Bank Handlowy 7,40
Bank Polski 147.00 — 144,25 — 144,50
Bank Zw. S. Z. 85,00
Czersk 1,00
Cukier 5,45 — 5,10 — 5,13
Wysoka 127,00
Węgiel 104.00 — 100,00 — 100,25
Nobel 5,60 — 5,10
Cegielski 43,00 — 42 00
Lilpop 32,00 — 30 75
Modrzejów 9,40 —9,25
Ostrowieckie 70,00 — 72.00
Rudzki 2,60 — 2,40
Starachowice 66,50 — 64.00
Zieleniewski 21,25 — 20,00
Zawiercie 40 00
Zyrardów 18,25 — 18,00
Borkowski 3 50

Tendencja słaba.

Polska a Litwa.

Zerwanie przez Anglję stosunków z Rosją Sowiecką, poruszyło całą Europę, a w pierwszym rzędzie państwa bałtyckie.

Prasa bałtycka szeroko komentuje zaostrzenie stosunków litewsko-sowieckich, dopatrując się w tem pewnej łączności z aferą „Arcosu".

W jednym z ostatnich numerów, „Rigasche Rundschau" zamieszcza korespondencję z Kowna, w której autor stwierdza, że sprawy polsko-litewskie stają się znowu aktualnemi w związku z konfliktem sowiecko-angielskim. Nacisk mocarstw zachodnich, które domagają się uregulowania stosunków polsko-litewskich przynajmniej w dziedzinie gospodarczej przypada na chwilę wykrycia na Litwie afery szpiegowskiej gen. Kleszczyńskiego na rzecz armji sowieckiej.

Aresztowanie gen. Kleszczyńskiego nastąpiło w tym samym czasie, kiedy w Londynie dokonywała się rewizja t wa „Arcos". Zaostrzenie stosunków litewsko sowieckich, spowodowane przez aferę szpiegowską gen. Kleszczyńskiego, może wywołać — zdaniem korespondenta — poważne następstwa.

Jest rzeczą zupełnie możliwą, że Litwa wejdzie w orbitę wpływów angielskich i uzgodni swą politykę wobec sowietów z nową orjentacją Anglji.

Ustąpienie posła sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego oraz wyjazd urzędnika poselstwa sowieckiego Sokołowa, który był wmieszany w aferę Kleszczyńskiego tylko pozornie zlikwidowało groźny konflikt pomiędzy Rosją a Litwą. Złagodzenie konfliktu nastąpiło tylko dlatego, aby nie dać sposobności jakiemuś trzeciemu mocarstwu wykorzystania go dla swoich własnych celów. Mimo to, stosunki sowiecko-litewskie pozostają nadal naciągnięte.

Co się tyczy rokowań polsko-litewskich, to pogłoski te są znacznie przesadzone. Niemniej jednak należy skonstatować, że pod wpływem Anglji, Francji i Włoch sprawa nawiązania kontaktu z Polską czyni postępy.

Skarga Niemiec, skierowana do rady ligi narodów przeciwko litwinom w Kłajpedzie może się tylko przyczynić do wzmożenia tych tendencyj. Prawicowe koła niemieckie wysuwają projekt urządzenia plebiscytu na obszarze wolnego portu Kłajpedy. Wiadomość ta wywołała wzburzenie w Kownie i jest komentowana, jako pierwsza próba rewizji granic litewsko-niemieckich.

Podkreślić przytem należy, że Niemcy starają się wykorzystać wszystkie swoje wpływy, aby nie dopuścić do wzmożenia się wpływów polskich na Litwie, co mogłoby pokrzyżować ich plany.

Obecna sytuacja międzynarodowa i stanowisko Litwy może spowodować przychylenie się Litwy do rad Anglji.

Z drugiej strony nie potrzeba zapominać o kryzysie, przeżywanym przez Litwę i Kłajpedę, które potrzebują otwarcia rynku polskiego.

W obronie pracowników umysłowych.

Uchwały zjazdu rady głównej centralnej organizacji pracowników umysłowych.

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd rady głównej centralnej organizacji zw. zaw. prac. umysłowych. Na zjazd przybyli wszyscy delegaci — członkowie rady.

Zjazd uchwalił między innemi następujące rezolucje: rada główna centr. org. zw. zaw. prac. umysł. domaga się od rządu jaknajspieszniejszego uchwalenia i ogłoszenia przygotowanych projektów ustaw o najmie i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jak również o sądach pracy, o inspekcji pracy, ponadto rada główna domaga się przygotowania projektu ustaw o przedstawicielstwie pracowniczem i o rozjemstwie.

Rada główna centr. org. z. z. p. u. uchwaliła wejść w porozumienie z innemi centralami ruchu zawodowego w sprawie zorganizowania akcji w kierunku zdobycia ustawy o płacach minimalnych.

Rada główna centr. org. z. z. p. u., stojąc na stanowisku, że maksymalną normą pracy dla pracownika umysłowego jest siedem godzin dziennie. potępia stanowisko tych firm i instytucyj, które zmuszają pracowników do pracy dłuższej, niż siedem godzin na dobę. Jednocześnie rada główna wzywa związki zawodowe, zrzeszone w centralnej organizacji do zorganizowania na swoich terenach akcji protestacyjnej w sprawie pogwałcenia przez pracodawców 7-godzinnego dnia pracy w stosunku do pracowników umysłowych.

Rada główna c. o. z. z. p. u. protestuje przeciwko obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z akcji doraźnej na podstawie nowej instrukcji z dnia 14 kwietnia i domaga się podwyższenia tych zasiłków, tembardziej, że w związku z wzrostem drożyzny normy zasiłków stosowane dotychczas nie mogły być uznane za wystarczające.

Krwawy porachunek na tle miłosnym.

Na ponurem tle zawiłych porachunków miłosnych rozegrała się w domu przy ulicy Wolskiej 15 w Warszawie śmiertelna rozprawa.

W domu tym mieszkał od dłuższego czasu 41-letni stolarz Aleksander Iwanow, prawosławny, nieżyjący ze swą żoną od lat pięciu. Zajmował on mały pokoik u pp. Muszyńskich. Pokoik ten stał się od dłuższego czasu

miejscem nieznośnej udręki.

Niemal codziennie zjawiał się w nim dawny przyjaciel Iwanowa, ostatnio staczający się coraz niżej pod wpływem alkoholu, 31-letni Stanisław Łazęcki, pracujący jako ślusarz wraz z Iwanowem w państwowej fabryce karabinów.

Według pogłosek, Iwanow utrzymywał bliższe stosunki

z żoną Łazęckiego.

W domu Łazęckiego (Przyokopowa 53) rozgrywały się sceny nie do opisania. Łazęcki upijał się nieustannie, w domu urządzał dzikie awantury, żonę bił, poczem znów wychodził na miasto i szukał towarzyszy, którzyby mu dalej stawiali wódkę.

Łazęcki, mając pewne „prawa" do Iwanowa, naciągał go na wódkę. Ilekroć Iwanow usiłował wycofać się z pijatyki, lub odmawiał kupowania wódki, Łazęcki szantażował go różnemi pogróżkami, a w ostatnich czasach coraz częściej groził mu

zemstą za żonę,

która przed dwoma tygodniami opuściła Łazęckiego wraz z 6-letnim synkiem Ryszardem i przeniosła się do ojca.

Iwanow był w ostatnich dniach coraz bardziej zdenerwowany. Czuł, że

godzina porachunku

zbliża się nieubłaganie.

Wczoraj koło godziny 6 i pół po południu Łazęcki znów zjawił się u Iwanowa. Zażądał też, jak zwykle, wódki, chociaż był już pijany. Iwanow, przed jego oczekiwanem przybyciem, przyniósł ze sklepiku piwo. Przy piwie więc rozpoczęła się na nowo ta sama historja: pogróżki, szantaże. Po rozmowie, której ostrzejsze momenty dochodziły do przylegającego mieszkania pp. Muszyńskich, Iwanow zerwał się nagle i zaproponował Łazęckiemu wyjście na miasto.

Ledwie drzwi zatrzasnęli za sobą, nagle w klatce schodowej

rozległy się strzały.

Mieszkańcy domu wybiegli na schody. Rozległ się strzał ostatni i Iwanow stoczył się na leżącego na zakręcie schodów Łazęckiego.

Okazało się, że Iwanow przed przyjściem Łazęckiego przygotował rewolwer i postanowił ze swym prześladowcą rozprawić się ostatecznie. Wyszedłszy z pokoju za Łazęckim. na zakręcie schodów dał do niego pierwszy strzał w tył głowy, poczem, gdy Łazęcki już upadł, dał jeszcze dwa strzały w jego głowę, a następnie w pierś. W końcu ostatni strzał wymierzył sobie w skroń i

padł trupem na miejscu.

Gdy zjawiła się policja, Łazęcki, pomimo czterech ran, żył jeszcze. Jednakże w kilka minut później i on życie zakończył.

Przy Iwanowie znaleziono list niezaadresowany do nikogo. List ten, napisany wczoraj, zaczyna się

„Wyjaśniam co zaszło".

Poczem opowiada w tym liście dzieje nieznośnych stosunków z Łazęckim, jego szantaż, wymuszenia i pogróżki, powtarzające się coraz częściej w ostatnich czasach.

Między innemi przytacza Iwanow fakt, iż niedawno był u niego Łazęcki z dwoma innymi towarzyszami. Ze sposobu ich zachowania wyczuł, że przygotowują mu śmierć. Iwanow postanowił ich uprzedzić.

Zabił Łazęckiego, następnie odebrał życie sobie.

Straszny wypadek pod Iwoniczem.

Tragiczna śmierć dwojga dzieci.

W pobliżu Iwonicza zdarzył się tragiczny wypadek, który do tej chwili spowodował śmierć dwojga dzieci.

Oto z Klimkówki jechał wóz zaprzężony w parę koni, wioząc kilkanaścioro dzieci w wieku do lat 10 Koło Iwonicza nadjechało z przeciwnej strony auto. Szofer, pomimo, że widział przestraszone konie i słyszał okrzyki woźnicy i dzieci, wołających, aby auto zatrzymać, jechał dalej. Spłoszone konie skoczyły z wozem do rowu, pozostawiając połowę wozu w rowie, z drugą zaś połową, w której znajdowało się siedmioro dzieci pomknęły w szalonym pędzie, zaczepiając o przydrożne słupy, skutkiem czego dzieci powypadały.

Przybyli na miejsce strasznego wypadku mieszkańcy Iwonicza zatrzymali szofera i udzielili pomocy ciężko pokaleczonym dzieciom, które natychmiast odwieziono do szpitala w Krośnie. Dwie ofiary wypadku zmarły wkrótce w szpitalu, dwoje dzieci walczy ze śmiercią.

Z szoferem narażającym tak lekkomyślnie życie ludzkie na szwank, policja spisała protokół.

Krwawa tragedja w Tomaszowie Mazowieckim.

Dentysta zabił córkę szefa poczem odebrał sobie życie.

W Tomaszowie Mazowieckim rozegrała się wstrząsająca tragedja miłosna.

Młody technik dentystyczny Ignacy Engel, pracujący u lekarza-dentysty Rotenberga, podczas nieobecności szefa oświadczył się jego córce, 18-letniej Zofji, w której kochał się beznadziejnie od dłuższego czasu.

Odmowna odpowiedź młodej panny wzburzyła go do tego stopnia, że dobył rewolweru, dał do niej trzy strzały. Następnie strzelił dwukrotnie do siebie i padł trupem na miejscu.

Rotenberżankę przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala fabrycznego.

Głosy czytelników.

Echa strajku metalowców.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swem niezależnem i poczytnem piśmie tych kilka słów pod adresem „Kurjera Zachodniego" w sprawie ostatniego strajku metalowców.

Zawsze, kiedy tylko robotnik, doprowadzony do ostateczności, gdy mu już głód dokuczy do ostatniego, wystąpi z jakim protestem, organ przemysłowców „Kurjer Zachodni" taki protest przeciwko uciskowi i nędzy rzesz robotniczych, śmie nazwać „dzikim występem komunistycznym, demagogją socjalistyczną" i t. p. Poucza jednocześnie robotników, by nie dali wziąć się na lep „wywrotowym czynnikom".

Po skończonym strajku, jak miało miejsce ostatnio, trąbi iż „nie udało się wywrotowcom strajku dłużej prowadzić, zdrowy rozsądek, zwłaszcza robotników starszych, zwyciężył i że robotnicy, mając dosyć warcholstwa, powrócili do pracy".

Nie chąc na tem miejscu polemizować na temat ostatniego strajku, o jego znaczeniu, potrzebie lub nie, przez kogo był prowadzony i jak zakończony, chcę tylko zapytać i prosić o radę „Kurjera Zachodniego", co czynić, jak postępować, by można wyżyć?

Po przeczytaniu artykułu postrajkowego w „Kur. Zachodnim" przychodzę do przekonania, iż ten sobie naprawdę kpi z nędzy robotniczej i z rozgoryczonych mas robotniczych. A jeżeli się mylę, to proszę o wyjaśnienie, jak można utrzymać się z dzisiejszych przeciętnych zarobków pierwszego lepszego robotnika Wezmę np. siebie samego.

Jestem ślusarzem w pewnej firmie i zarabiam dziennie zł. 4 gr. 50. Mam rodzinę, składającą się z żony i trojga dzieci. Po przepracowaniu całego miesiąca zarobię 120 zł. Z tego na mieszkanie, światło i opał wydaję 30 złotych miesięcznie, pozostałe zaś 90 złotych ma wystarczyć przy obecnej drożyźnie na wyżywienie. Zwracam się tedy o wskazówki nie do wywrotowców, lecz do redakcji „Kurjera Zachodniego", skąd mam wziąć na koszulkę lub bucik dla dziecka, a kto wie — może i na butelkę piwa, chociaż raz w niedzielę podczas wypoczynku po całotygodniowej pracy? Bo naprawdę (według opinji „Kurjera Zachodniego") co robotnicy sobie myślą? Czego chcą? Chyba ptasiego mleka im brak tylko! Nie potrafią żyć i obliczyć się!

Mam nadzieję iż „Kurjer Zachodni" zawsze bardzo życzliwy masom pracującym, skorzysta z okazji i na swych łamach ułoży tabelkę, do której stosując się, robotnik będzie żył dostatnio z dzisiejszych zarobków.

Kto wie? Może jestem w błędzie. Może jeszcze zostanie na czarną godzinę miesięcznie parę złotych. I znikną wówczas

strajki, niepotrzebne krzyki i zacznie nam się powodzić, jak szlachcie za króla Sasa!...

Uważam, że w dzisiejszych krytycznych dla robotnika czasach, kiedy dzieciaki po całych tygodniach mleka do kawy nie znają, gdy na suchy kawałek chleba nie starcza, zamiast wejść w położenie ludzi pracy i wystąpić przeciwko tym, którzy ostatnie z robociarza ciągną soki bez iskierki litości, to „Kurjerek Zachodni“ ma pretensję do zgłodniałych rzesz robotniczych i roni krokodyle łzy nad tem, ile to tysięcy dniówek robotnicy stracili podczas ostatniego strajku!

Tu jest właśnie sęk, — te tysiące dniówek.

I tu dla nas, robotnicy, nauka, by w uczciwego robotnika ręku taka szmata kapitalistyczna, jak „Kurjer Zachodni“ nie znalazła się nigdy, by nie plamiła naszych rąk spracowanych.

Dziękując za umieszczenie mego listu, łączę wyrazy szacunku dla redakcji „Expresu Zagłębia“.

Stały czytelnik
z ul. Kaliskiej.

Regulamin wyborczy dla gmin.

W „Monitorze“ z d, 1 bm. ukazał się nowy regulamin wyborczy dla gmin wiejsk b. Kongresówki, który zmienił dotychczasowe przepisy o wyborach.

Zasadniczą zmianą jest to, iż wyborca na białej kartce wypisuje nazwiska osób, które chce wybrać do rady gminnej. Wybranym zostaje ten, kto otrzymał największą ilość głosów.

System ten obowiązuje przy wyborze wójta i radnych, których wybiera zgromadzenie wyborcze w obecności komisji wyborczej, składającej się z 5 osób i komisarza wyborczego, mianowanego przez starostę.

Dotychczasowy system głosowania kartkami białemi i kolorowemi bez nazwisk, jako przeżytek zostaje całkowicie zmieniony. Prawo głosowania posiadają wszyscy zamieszkali w gminie od 6-ciu miesięcy, bez różnicy płci, w wieku od 21 lat skończonych.

Na wójta może być wybrana osoba, umiejąca czytać i pisać, z ukończonym 25 rokiem życia.

Wybory zarządza i ogłasza o terminie i miejscu wyborów starosta.

Kronika.

KALENDARZYK.

Czerwiec 3 Piątek	† Erazma Franciszka Wschód słońca 3.20. Zachód „ 7.47.

RADJO.

Piątek — 3 czerwca

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny i komunikat P. A. T.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram.
15.30 Przerwa.
16.30 Komunikat harcerski.
16.45 Odczyt pt. „Strzelectwo jako sport obrony narodowej“
17.10 Przerwa, , przypuszczalnie komunikaty.
17.35 Koncert popołudniowy kameralny.
18.0 Komunikaty oraz nadprogram.
18.45 Komunikat PAT.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Komunikat rolniczy.
19.35 Odczyt pt. „Wartości kulturalne Anglji“
20.20 Odczyt o muzyce angielskiej.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. komunikaty PAT. nad program.

KRAKÓW.

17.30 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pt. „Etyka polska w szkołach Komisji Edukacyjnej“
19.30 Odczyt pt. „O zawodzie lekarskim“
20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.
20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

13.30 Koncert popołudniowy orkiestry 58 p.p.
17.15 Koncert zespołu kameralnego „Radjo Poznańskiego“.
18.45 Nad program.
19.00 Pierwsza pogadanka o „Międzynarodowej sytuacji gospodarczej“
19.25 Komunikaty rolniczo gospodarcze.
19.40 Pogadanka z radjotechniki.
20.35 Transmisja z Warszawy.

Teatr Polski w Katowicach.

Sobota dnia 4 czerwca „Faust“

Niedziela dnia 5 czerwca „Polska krew“ o godz 8 wieczór.

Poniedziałek, 6 czerwca „Dama Pikowa“.

Wtorek, 7 czerwca „Proboszcz wśród bogaczy“ (premjera).

Ogólna.

(o) **Baczność, rezerwiści!** Władze policyjne otrzymały surowy nakaz doprowadzenia do właściwych formacyj wojskowych wszystkich tych rezerwistów, którzy mimo wezwań władz wojskowych nie stawili się w terminie właściwym do odbycia ćwiczeń.

Z Sosnowca.

(s) **Odsłonięcie sztandaru T. U. R.** Dnia 5 b. m. w niedzielę na kopcu Kościuszki w Niwce, odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru T. U. R. Program następujący: 10 rano przyjmowanie delegacyj, odegranie marsyljanki, odśpiewanie „Cześć pracy“, oraz przemówienie prezesa głównego zarządu T. U. R., posła Ign. Daszyńskiego, po którem nastąpi odsłonięcie sztandaru. Następnie odbędzie się wbijanie gwoździ i wspólne fotografja poczem nastąpi odmarsz z kopca na cmentarz miejscowy gdzie zostanie złożony wieniec na grobie ś. p. Edmunda Rojewskiego.

Na powyższą uroczystość zaproszone zostało szereg organizacyj robotniczych, oświatowych, zawodowych i spółdzielczych.

(s) **Program zjazdu b. wychowanków szkoły** realnej H. Dietla w Sosnowcu ułożono, jak następuje:

Sobota, 4 czerwca: spotkanie na dworcu, pogawędka koleżeńska w lasku sosnowieckim lub u techników (dyżurni na stacji koledzy poinformują przybywających o czasie i miejscu).

Niedziela, 5 czerwca: godz. 8 śniadanie w cukierni warszawskiej, g. 9 nabożeństwo w kościółku Serca Jezusowego, g. 10 odmarsz do b. szkoły realnej, obecnie gimn. im. Staszica, g. 10.30 akademja w b. szkole realnej, g. 13 zamknięcie akademji i wyjazd delegacji zjazdu z wieńcami na grób Nieznanego Żołnierza i ś p. Henryka Dietla, g. 13,20 wycieczki dowolne po mieście i okolicy, g. 20 raut w b. szkole realnej, a następnie tańce.

Poniedziałek, 6 czerwca: g. 9 wycieczki w okolicę, g. 17 obiad koleżeński i zamknięcie zjazdu.

(s) **Chleb staniał w Częstochowie.** W ubiegły wtorek komisja cennikowa w Częchowie obniżyła cenę chleba o 3 grosze na kilogramie. A u nas piekarze żądają podwyżki!

(s) **Znowu zaginął.** Salomea Majer (Wąska 8) zameldowała policji, że syn jej 15-letni Roman wyszedł przed paru dniami z domu i dotychczas nie powrócił.

(s) **Amator maku.** Józefowi Osuchowi jakiś nieznany sprawca skradł z wozu pół worka maku wartości 100 zł.

(s) **Skradli mu rower.** Znany cyklista p. Edward Drożdż przyjechał na pocztę rowerem. Pozostawił rower na ulicy, a sam wszedł do wnętrza. Jakież było jego zdumienie, gdy po załatwieniu interesu wyszedł i nie ujrzał swego wehikułu, przedstawiającego wartość 175 zł. Poszukiwania nie dały rezultatu.

(s) **Pierwsza ofiara kąpieli.** Onegdaj w Brynicy, obok mostu szopienickiego, utopił się 10 letni Jan Półchłopek (Mała 5). Zwłoki topielca zostały wydobyte z rzeki i zabezpieczone na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Jestto w Sosnowcu pierwsza ofiara tegorocznej kąpieli. Rodzice winni roztoczyć większą opiekę nad dziećmi i bez opieki starszych nie puszczać samych do kąpieli.

(s) **Przeciął mu rurę.** Adolf Grünwald, Wiejska 8, zameldował policji, że gospodarz jego, Lejbuś Szajnfeld, przeciął rurę, celem wstrzymania dopływu wody do fabryki.

Z Będzina.

(b) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu uchwalono, by 20 proc. podwyżkę robotnikom miejskim odłożyć do czasu wyznaczenia nowej podwyżki przez inspektora pracy i ulicę Kołłątaja i Kościuszki przebudować. Na dzisiejszem posiedzeniu omawiana będzie sprawa kupna placu pod budowę szkoły powszechnej oraz sprawa długoterminowej pożyczki.

(b) **Utonęli.** W ubiegłą środę, o godz. 18 ej wiecz. podczas pławienia koni wojskowych przez 2 baterję 23 p. a. p., utonął w Czarnej Przemszy, szeregowiec baterji Józef Sławka

Wczoraj o g. 11-ej rano w Czarnej Przemszy utonął Franciszek Brożek lat 10 uczeń szkoły powszechnej, zam. przy ulicy Kolejowej 2.

Z Dąbrowy.

(d) **Oddział „Dziennika Pracy—Expresu Zagłębia“** w Dąbrowie Górniczej mieści się przy ul. Królowej Jadwigi Nr. 8, w lokalu związku legjonistów. Oddział ten przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Oddział znajduje się pod zarządem p. Stanisława Krawczyka i czynny jest od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem.

Chłopcy uczciwi mogą się zgłaszać z rodzicami do umowy o roznoszenie gazet.

(d) **Z życia związku legjonistów w Dąbrowie.** W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym w Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków miejscowego oddziału związku legjonistów.

Na zebraniu poruszono wiele spraw bardzo ważnych dla legjonistów. Ustępujący zarząd za czynną i sumienną pracę otrzymał od walnego zebrania podziękowanie.

W skład nowego zarządu wybrano 7 osób; zarząd ten ukonstytuował się następująco: Dr. W. Gosiewski—prezes, J. Szary — wiceprezes, L. Dudziński — skarbnik, R. Świątek — sekretarz, R. Cholewicki — dział pomocy, G. Lewicki — dział opieki, S. Lichterowicz i A. Kanicki — dział ekonomiczno-gospodarczy.

Nowy zarząd podjął się zrealizowania tych wszystkich żywotnych spraw, które były nie zostały ukończone przez ustępujący zarząd oddziału.

(d) **Skąd czerpać prąd elektr.** Zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwrócił się z prośbą do zarządu miasta, aby prywatne domy m. Dąbrowy mogły korzystać z prądu elektrycznego od miejscowych kopalń, a nie jak obecnie, z elektrowni małobądzkiej.

Zmianę tą właściciele nieruchomości motywują tem, że opłata za dostarczanie prądu przez jedną z miejscowych kopalnianych elektrowni wyniesie znacznie taniej, jak z elektrowni małobądzkiej.

(d) **Eksplozja.** Ząbek Franciszek lat 67, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 33, znalazł sobie papierośnicę z kapiszonu, począł go piłować. Po chwili nastąpiła eksplozja, wynikiem której było oberwanie Ząbkowi trzech palców u prawej ręki.

(d) **Likwidacja strajku.** Strajk na kop. „Stanisław“ zlikwidowano. Z wyjątkiem 30, wszyscy robotnicy powrócili do pracy na starych warunkach.

Z Zawiercia.

(z) **Z organizacyjnego zebrania ku czci Juljusza Słowackiego.** Onegdaj, w sali przyjęć starostwa pod przewodnictwem starosty p. Cz. Kowalskiego odbyło się pierwsze zebranie komitetu obchodu uroczystości, związane z powrotem zwłok Juljusza Słowackiego do kraju.

Zebranie zagaił prof. Dyrcz. W skład komitetu weszli przedstawiciele władz, sądownictwa, miasta, duchowieństwa, nauczycielstwa, strzelca, sokoła, przemysłu, kupiectwa, gminy żydowskiej, rzemieślników, straży pożarnej, harcerstwa, związków robotniczych i zawiadowca stacji.

Na prezesa honorowego wybrano starostę Kowalskiego, na prezesa zaś powołano dyr. Szymańskiego, na sekretarza prof. Pytlarza.

(z) **Odniosło skutek.** W związku z notatką, umieszczoną w naszym piśmie z dnia 30 ub m. w sprawie zarzutów, postawionych byłemu sekretarzowi gm. Koziegłówki Józefowskiemu Jakóbowi, inspektor samorządowy na pow. zawiercki p Tomasz Stefański otrzymał polecenie starosty, przeprowadzenia ścisłego dochodzenia w celu wyświetlenia istoty przestępstwa.

O wyniku rewizji nie omieszkamy powiadomić naszych czytelników.

(z) **Kobieta, która umarła.** Od trzech dni Zawiercie zostało poruszone zagadkową śmiercią kobiety nazwiskiem Kurzak, zam. na Argentynie.

W związku z zagadkową śmiercią pada podejrzenie na jedną z tutejszych mieszkanek p. W. trudniącą się niedozwoloną praktyką akuszeryjną.

Zwłoki zostaną poddane sekcji lekarsko sądowej.

(z) **Nieuczciwość kupca.** Janke Jan, kupiec, posiadający sklep spożywczy na Wartach obok fabryki Holczyńskiego wziął od różnych kupców towaru na kredyt na ogólną sumę 3386 zł.

Po sprzedaniu towarów Janke Jan nie regulując należności kupcom, ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Za nieuczciwym kupcem policja wszczęła poszukiwania.

Zrozpaczony robotnik poderżnął sobie gardło.

Samobójstwo na łąkach obok fabryki Schöna.

Onegdaj na łąkach obok fabryki Schöna rozegrała się cicha tragedja nieszczęśliwych przeżyć rodzinnych robotnika.

Władysław Zientek, zamieszkały przy ulicy Rybnej Nr. 27, od dłuższego już czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, spowodowany przykremi przeżyciami rodzinnemi, co wreszcie zrodziło w nim myśl zakończenia porachunków życiowych samobójstwem.

Onegdaj postanowił ostatecznie wprowadzić w czyn swój zamiar. Wziął z domu brzytwę, poszedł na łąki, obok fabryki Schöna i, nie namyślając się wiele, poderżnął sobie gardło.

Po pewnej chwili przechodnie zauważyli leżącego w kałuży krwi desperata.

Wezwano z ambulatorjum fabryki Schöna pomoc. Na miejsce wypadku przybył natychmiast felczer Gawlikowski i udzielił pomocy lekarskiej. Stan desperata jest poważny, dzięki jednak szybkiej pomocy nie budzi większych obaw, a przy należytej opiece lekarskiej chory żyć będzie.

Echa katastrofy balkonowej.

Szczegółów ciągle brak.

Wstrząsająca katastrofa balkonowa w podwórzu domu Nr. 48 przy ul. Kołłątaja w Będzinie jest najaktualniejszym tematem wszystkich rozmów w Zagłębiu.

Stan zdrowia ofiar katastrofy poprawił się znacznie z wyjątkiem ciężej rannego K. Rasińskiego, który ma złamany kręgosłup. P. Rasiński przyjął wczoraj ostatnie sakramenta.

Dwoje dzieci komisarza Antczaka uratowała bezgraniczna miłość matki, która w najgroźniejszej chwili objęła je rękoma, tuląc dzieci do łona. Stan ich, oraz nieszczęśliwej matki i służącei jest dobry i nie budzi żadnych obaw.

Powodem znalezienia się na małym balkonie 13 osób było przedstawienie urządzone na małym podwórku przez wędrownych sztukmistrzów przy dźwiękach katarynki.

A oto nazwiska osób, które odniosły obrażenia:

Lżej ranni: p. Sabina Antczak i dzieci jej Henryk i Janina, Zofja Szafak, Władysław Kacuga, Aronm Fuchs, Szura Fuchs, Pola Fuchs. Małka Tarnawska, Marjanna Przybył, Andzia Heler, Perla Szmulewicz.

Ciężej ranni: Helena Wartak, Genowefa Grochal, Abram Hersz Fraj, Józef Raszyński i Perla Rychter.

Właścicielami domu Nr. 48 przy ul. Kołłątaja są dwaj wspólnicy: Mordka Lichtenfeld i Berek Szikman.

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.